

**Sygn. akt V Ga 272/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Andrzej Znak**

Protokolant: Renata Stanirowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej w C.

przeciwko (...) Spółdzielni (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki (...) Spółki Jawnej w C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 12 lipca 2017 roku

sygn. akt VIII GC 154/17

1. **apelację oddala;**

2. **zasądza od powódki (...) Spółki Jawnej w C. na rzecz pozwanej (...) Spółdzielni (...) w B. kwotę 996,40 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt V Ga 272/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 154/17 oddalił powództwo (...) Spółki jawnej w C. przeciwko (...) Spółdzielni (...) w B. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 18 listopada 2015 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zawarła z pozwaną (...) Spółdzielnią (...) w B. z siedzibą w B. umowę, na mocy której pierwsza z wymienionych zobowiązała się do opracowania dokumentacji aplikacyjnej, umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie w konkursie ogłoszonym przez (...) w ramach (...), Działania 3.2 Innowacje w (...). W § 2 pkt 2 umowy zastrzeżono, że opracowanie miało zostać wykonane przy uwzględnieniu ogłoszonego Regulaminu konkursu o dofinansowanie projektów realizowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020 – Działanie 3.2 Innowacje w (...).

Przy zawarciu umowy, Spółka (...) oświadczyła, iż posiadała niezbędne umiejętności i środki do prowadzenia profesjonalnej działalności w zakresie objętym przedmiotem kontraktu. Zobowiązała się zarazem do jej wykonania z należytą starannością wymaganą przy tego rodzaju działalności (§ 1 umowy).

Zgodnie natomiast z § 4 umowy poprzedniczka powoda zobowiązała się do wykonania przedmiotu umowy w terminie 3 tygodni od dnia otrzymania od pozwanej kompletu dokumentów, nie później niż do dnia 8 stycznia 2016 roku. Pozwana materiały niezbędne do przygotowania dokumentacji aplikacyjnej przekazać miała w terminie 10 dni roboczych liczonych od dnia podpisania umowy, nie później niż do dnia 14 grudnia 2015 roku. Wysokość pierwszej części wynagrodzenia strony ustaliły na kwotę 4.000,00 zł netto powiększoną o wartość podatku VAT, płatną po przygotowaniu i złożeniu dokumentacji aplikacyjnej. Niezależnie od powyższego pozwana zobowiązała się do zapłaty drugiej części wynagrodzenia o prowizyjnym charakterze w wysokości 0,75% wartości pozyskanego dofinansowania netto, płatną w momencie przekazania decyzji o przyznaniu dofinansowania (§ 5 umowy).

Zawarcie umowy poprzedzało opracowanie przez cedenta - jeszcze w sierpniu 2015 roku, możliwości finansowania działań inwestycyjnych pozwanej, przewidujących m.in. możliwość pozyskania środków w ramach działania 3.2 Innowacje w (...). Przedstawiając możliwości finansowania działań inwestycyjnych, cedent wskazał na posiadane przez niego bardzo duże doświadczenie w pozyskiwaniu finansowania ze środków pomocowych Unii Europejskiej oraz opracowywaniu dokumentów strategicznych. W ramach osiągnięć zespołu doświadczonych konsultantów i analityków cedenta, wskazano ponad 300 opracowanych projektów, pozyskanie środków na kwotę przekraczającą 450 mln zł oraz realizację projektów o wartości ok. 1,5 mld zł. Wybór programu, w ramach którego w wykonaniu przedmiotowej umowy, wystąpiono o dofinansowanie zasugerowany został przez cedenta.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. przygotowała wniosek, który złożony został w dniu 14 stycznia 2016 roku, a jego przedmiotem było dofinansowanie zintegrowanej linii technologicznej do produkcji serów typu włoskiego. (...) projektu oznaczono jako C.10.51, przetwórstwo mleka i wyrób serów.

Z możliwości ubiegania się o wsparcie w ramach regionalnego programu operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020 wykluczone zostały określone sektory działalności. Zgodnie z treścią załącznika numer 6 do Regulaminu konkursu dla działania 3.2 „Innowacje w (...)” przewidziano dwie grupy podlegające wykluczeniu - pierwsza obejmowała sektory działalności opracowane na podstawie Rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej numer (...) z dnia 18 grudnia 2013 roku, druga natomiast na podstawie Rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej numer (...). Dla działania 3.2 „Innowacje w (...)” z możliwości ubiegania się o wsparcie w ramach regionalnego programu operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020 wykluczony został, w oparciu o Rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej numer (...) z dnia 18 grudnia 2013 roku, sektor działalności oznaczonej kodem (...)10.51, dotyczącej przetwórstwa mleka i wyrobu serów, w tym produkcja serów i twarogów.

Z uwagi na powyższe, z powodu niespełnienia formalnych kryteriów wyboru projektów stanowiących załącznik numer 3 do Szczegółowego Opisu O. Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020, złożony przez pozwaną wniosek nie przeszedł pozytywnie oceny formalnej, ponieważ wskazany we wniosku o dofinansowanie przedmiot projektu – wdrożenie zintegrowanej linii technologicznej do produkcji serów typu włoskiego, dotyczył rodzajów działalności wykluczonych z możliwości uzyskania wsparcia. W konsekwencji, opracowany przez cedenta wniosek został odrzucony. (...) Centrum (...) w K. o powyższym zawiadomiło pozwaną pismem z 24 marca 2016 roku pouczając zarazem o możliwości wniesienia protestu. Pozwana z uwagi na stopień zaawansowania inwestycji, która podlegała dofinansowaniu, z możliwości tej nie skorzystała.

Z tytułu opracowanej dokumentacji aplikacyjnej, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w dniu 18 stycznia 2016 roku wystawiła fakturę VAT numer (...) opiewającą na kwotę 4.920,00 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 25 stycznia 2016 roku, której pozwana nie zaakceptowała i nie zaksięgowała. Nie uregulowała również objętej nią należności, kwestionując żądanie zapłaty co od zasady.

W dniu 1 lipca 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zawarła z powodem (...) Spółką jawną z siedzibą w C. umowę zlecenia odzyskania wierzytelności, zgodnie z którą powód zobowiązał się do odzyskania kwoty 4.920,00 zł wynikającej z faktur VAT numer (...). W punkcie 3 zaakceptowanego przez cedenta Regulaminu Usług Podstawowych, wskazano, że przez przyjęcie zlecenia, w celu jego wykonania, powód nabył powierniczo, do rozliczenia, po ściągnięciu, prawa objęte zleceniem między wierzycielem a powodem.

Pismem z 5 lipca 2016 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5.901,20 zł. Pozwana nie uczyniła zadość żądaniu, kwestionując jego zasadność.

Sąd Rejonowy wskazał, że przy dokonywaniu oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do spornej między stronami kwalifikacji prawnej umowy łączącej pozwaną z cedentem. Zdaniem Sądu, wbrew odmiennym twierdzeniom stron, przedmiotem oceny była umowa o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. odpowiednie zastosowanie znajdowały przepisy o zleceniu. Cedent zobowiązał się bowiem do opracowania dokumentacji aplikacyjnej umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie w konkursie ogłoszonym przez (...) Centrum (...) w ramach O. Priorytetowej III – Konkurencyjność (...), Działania 3.2 Innowacje w (...). Przedmiotem umowy było zatem wykonanie przez cedenta określonych czynności, które jeżeli nawet miały prowadzić do określonego rezultatu, (finalnie uzyskania dotacji ze środków unijnych), to tylko i wyłącznie w koincydencji z innymi czynnikami, w tym zewnętrznymi, na które cedent nie miał żadnego wpływu i nawet przy najwyższej staranności nie mógłby ich do końca kontrolować. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że treść umowy nie dawała podstaw do ustalenia, że cedent zobowiązał się do uzyskania pozytywnego rezultatu w konkretnym postępowaniu konkursowym. Już chociażby z uwagi na ów konkursowy charakter przedmiotowego postępowania, cedent nie mógł zagwarantować jego wyniku, tj. pozytywnego rozpatrzenia wniosku. W takiej sytuacji, przyjmując należało, iż łącząca pozwaną z cedentem umowa stanowiła umowę starannego działania, do której zastosowanie znajdowały przepisy o zleceniu, a nie przepisy o umowie o dzieło. Cedent odpowiadał więc za ewentualny brak staranności, a nie, jak podnosiła pozwana, za rezultat.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał jednoznacznie, iż cedent nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania, zgodnie z treścią łączącej go z pozwaną umowy. Nie przygotował bowiem prawidłowego wniosku w ramach programu umożliwiającego ubieganie się o udzielenie dotacji, czego wyrazem był fakt, że nie przeszedł on pozytywnie oceny formalnej, albowiem inwestycja w nim ujęta, nie mogła uzyskać wsparcia stanowiącego regionalną pomoc inwestycyjną. Powyższe skutkowało odrzuceniem wniosku i faktycznym nieuczestniczeniem pozwanej w dalszej części konkursu. To błędny wybór programu, w ramach którego wystąpiono o dofinansowanie, pomimo niespełniania koniecznych, formalnych kryteriów, uniemożliwił dopuszczenie wniosku do zasadniczego etapu konkursu bezpośrednio poprzedzającego przyznanie dofinansowania. Nie sposób więc uznać, aby cedent wywiązał się prawidłowo z ciężących na nim obowiązków. W ocenie sądu, celem przedmiotowej umowy było sporządzenie przez cedenta takiego wniosku, który podlegałby merytorycznej weryfikacji. Do takiej konkluzji skłaniało chociażby brzmienie § 2 umowy, na mocy którego cedent zobowiązał się do opracowania dokumentacji, umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie, co świadczyło o tym, że pozwana oczekiwała rezultatu w postaci uczestnictwa w konkursie, co z kolei bez wątplenia było możliwe jedynie w razie sporządzenia dokumentacji, zgodnie z wytycznymi dostępnymi i wiążącymi wnioskodawców, ubiegających się o dofinansowanie.

Podkreślenia w tym miejscu wymagało, iż wybór programu dokonany został zgodnie z sugestią cedenta. Pozwana, zamierzając ubiegać się o dofinansowanie, zwróciła się do podmiotu, który świadczeniem tego typu usług zajmował się profesjonalnie. Jak przyznał świadek W. O. - wiceprezes zarządu cedenta, zasada współpracy z jego firmą zakładała, iż kontrahent wskazywał inwestycję, na realizację której chciał pozyskać dofinansowanie, rolę zaś cedenta był dobór odpowiednich możliwości uzyskania wsparcia. Powyższe potwierdzał także przebieg współpracy z pozwaną - zawarcie przedmiotowej umowy poprzedzało opracowanie przez cedenta, w sierpniu 2015 roku, możliwości finansowania działań inwestycyjnych pozwanej, w którym zaproponowano różne opcje pozyskania środków, w tym w ramach działania 3.2 Innowacje w (...). Tym samym, to cedent przedstawił propozycję ubiegania się o dofinansowanie w ramach programu O. Priorytetowej III – Konkurencyjność (...), Działania 3.2 Innowacje w (...), i to zgodnie z jego sugestią pozwana zdecydowała się na aplikowanie o przyznanie środków właśnie z tego programu. Bez znaczenia w tym zakresie pozostawały wyrażane na wstępnym etapie współpracy wątpliwości, odnośnie do dopuszczalności ubiegania się o dotację w ramach przywołanego programu, czy też sugestie w zakresie zasięgnięcia przez pozwaną opinii prawników. Pozwana decydując się na skorzystanie z usług profesjonalisty, miała pełne prawo oczekiwać, iż dysponował on odpowiednią wiedzą i kwalifikacjami, zwłaszcza że przedstawiając w sierpniu 2015 roku możliwości finansowania planowanych działań inwestycyjnych, wskazał na doświadczenie pracujących u niego konsultantów i

analityków, a wśród swoich osiągnięć wymienił ponad 300 opracowanych projektów, pozyskanie środków na kwotę przekraczającą 450 mln zł oraz realizację projektów o wartości ok. 1,5 mld zł. Zobowiązując się zatem do opracowania dokumentacji aplikacyjnej, która miała umożliwić ubieganie się o dofinansowanie, cedent powinien był, co oczywiste, ustalić czy w ogóle było możliwe pozyskanie środków na realizację konkretnej inwestycji w ramach danego programu, zwłaszcza, że w § 1 umowy zapewnił o swoich kwalifikacjach oraz zobowiązał się do wykonania umowy z należytą starannością wymaganą przy tego rodzaju działalności. Obowiązek starannego działania cedenta wynikał zresztą także z regulacji art. 355 § 1 k.c. W oparciu o przywołany przepis, w obrocie cywilnoprawnym stworzono wzorce (modele) staranności dla rozmaitych zachowań stron w stosunkach zobowiązaniowych, z którymi należało porównywać konkretne przypadki, będące przedmiotem oceny. W razie braku zgodności z owymi wzorcami, na skutek zachowania się zobowiązanego poniżej przeciętnych (ogólnych) wymagań określonych wzorcem, należałoby uznać za wypełnioną przesłankę niedochowania należytej staranności. Podkreślenia wymaga, iż w kodeksie cywilnym inaczej traktuje się staranność wymaganą od przeciętnego obywatela, a inaczej od przedsiębiorców, którzy przez wykonywanie działalności gospodarczej w produkcji, usługach i handlu, stwarzają większe zagrożenie wywołania szkód. Dzięki jednak połączeniu z tą działalnością profesjonalizmowi, mogą uniknąć wywołania uszczerbku, zachowując však staranność na poziomie, który określa się mianem staranności zawodowej. Przepis art. 355 § 2 k.c. wymaga zatem, aby należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Od podmiotu zatem zawodowo zajmującego się świadczeniem określonej kategorii usług – jakim bez wątpienia był cedent – wymagać należało posiadania kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia podejmował się. Pozwana z kolei, powierzając cedentowi opracowanie dokumentacji, umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie, miała prawo oczekiwać wiedzy i umiejętności pozwalających na dobór odpowiedniego programu, a w rezultacie złożenia wniosku, w ramach którego byłoby możliwe merytoryczne uczestnictwo w konkursie. Elementy te bez wątpienia składały się na wzorec staranności zawodowej w rozumieniu art. 355 § 2 k.c., do którego należało przyłożyć działania obu stron umowy. Sąd miał bowiem na względzie, że zarówno cedent jak i pozwana, z racji prowadzenia działalności gospodarczej i w zgodzie z normą art. 355 § 2 k.c., obciążeni byli zaostrożonymi miernikiem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności, tym niemniej zwrócić należało uwagę na fakt, różnego wyspecjalizowania kontrahentów w materii objętej umową. To cedent prowadził działalność obejmującą szeroko rozumiane usługi związane z pozyskiwaniem środków unijnych (k. 182), pozwana natomiast prowadziła działalność w zakresie przede wszystkim przetwórstwa i sprzedaży mleka. Brak było zatem uzasadnienia, aby w niniejszej sprawie zrównywać staranność cedenta i pozwanej odnośnie do kwestii związanych z doбором odpowiedniego programu finansowania inwestycji ze środków unijnych. To cedent, jako przedsiębiorca funkcjonujący w przedmiotowej branży, powinien dysponować odpowiednią znajomością fachowych regulacji, warunkujących skuteczne realizowanie obowiązków, wynikających z zawieranych przez niego umów, a przy tym minimalizować ryzyko niepowodzenia realizowanych na rzecz kontrahentów przedsięwzięć. Co więcej, ryzyka tego nie powinien w żadnej mierze przerzucać na zlecającego, chociażby sugerując, aby jego prawnicy sprawdzili, czy działania cedenta pozostawały w granicach prawnych wyznaczonych dla konkretnego konkursu.

Zdaniem Sądu, cedent, wykonując umowę zawartą z pozwaną, nie wypełnił wzorca należytej staranności, wymaganej od profesjonalisty. Opracował bowiem dokumentację aplikacyjną w ramach programu, który nie przewidywał możliwości dofinansowania inwestycji objętej wnioskiem, co skutkowało jego odrzuceniem. Powyższe negatywne konsekwencje nie mogły, w ocenie sądu, zostać przerzucone na pozwaną, która miała prawo oczekiwać od profesjonalnego pomiotu, takiego doboru programu, który stwarzał realną szansę uzyskania dofinansowania. Dla oceny zasadności powyższego oczekiwania, bez znaczenia było zaniechanie złożenia przez pozwaną protestu od rozstrzygnięcia w przedmiocie odrzucenia wniosku. Pozwana wskazała bowiem, iż z możliwości tej nie skorzystała z uwagi na stopień zaawansowania inwestycji, która podlegać miała dofinansowaniu, w powiązaniu z czasem oczekiwania na ewentualne rozpatrzenie jej odwołania. Ponadto, zasadność rozstrzygnięcia (...) Centrum (...), znajdowała potwierdzenie w dokumentacji konkursowej, sporządzonej przecież w oparciu o obowiązujące w tym zakresie regulacje. Bezzasadność zresztą powołanego wyżej rozstrzygnięcia o odrzuceniu zgłoszenia pozwanej, nie została wykazana przez powoda pomimo ciążącego na nim w tym zakresie z mocy art. 6 k.c. ciężaru dowodu. Podkreślenia wymaga, iż to strony były dysponentami postępowania dowodowego. Samo natomiast twierdzenie o danym fakcie nie było dowodem, a okoliczność nim objęta powinna zostać dowiedziona, w sposób w procedurze

cywilnej przewidziany. Skutecznego dowodu na prawidłowość doboru przez cedenta programu finansowania, nie mogła stanowić wiadomość e-mail (k.116), zawierająca jego własną interpretację wymogów konkursowych, na bazie których podjęta została decyzja o odrzuceniu wniosku, jego zdaniem niesłuszna.

Co istotne, powyższa ocena prawna roszczenia pozwu nie uległaby zmianie, nawet, gdyby przyjąć odmienny od zapatrywania sądu pogląd, a mianowicie, że cedenta z pozwaną wiązała umowa o dzieło, której efektem finalnym miałyby być opracowanie poprawnej formalnie i merytorycznie dokumentacji, umożliwiającej pozwanej ubieganie się o uzyskanie dofinansowania inwestycji ze środków europejskich. Istotnym elementem świadczenia cedenta byłoby w takiej sytuacji uzyskanie określonego efektu gospodarczego w postaci sporządzenia dokumentacji, umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie. Nie ulegało przeto wątpliwości, iż cedent obowiązku tego nie spełnił, ponieważ przygotowana przez niego dokumentacja nie umożliwiała ubiegania się o dofinansowanie. W takiej sytuacji obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia, nawet przy uznaniu, że łącząca ją z cedentem umowa stanowiła umowę o dzieło, pozostawałaby bezzasadna.

Tytułem jedynie uzupełnienia powyższych rozważań, wskazać należało na bezzasadność zarzutów pozwanej w zakresie niezawarcia umowy w formie pisemnej, albowiem zarówno okoliczność zawarcia umowy jak i jej treść nie była pomiędzy stronami sporna. Strony zgodnie przyznały, iż datowana na dzień 18 listopada 2015 roku umowa podpisana została przez obydwoje kontrahentów. Istotnym przy tym pozostawało, iż dla jej ważności nie było wymagane zachowanie formy pisemnej, tym samym okoliczność ewentualnego zaniechania doręczenia pozwanej umowy podpisanej przez osoby uprawnione do reprezentowania cedenta, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie, wobec ustalenia bezzasadności żądania zapłaty wynagrodzenia, bez znaczenia pozostawała okoliczność zaniechania doręczenia pozwanej stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia faktury VAT.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności faktyczne i prawne, Sąd oddalił powództwo na podstawie przepisów powołanych w treści uzasadnienia.

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie normy prawa materialnego:

- tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron ujawnionych w treści umowy o wykonanie dokumentacji aplikacyjnej i uznanie, że powód nie wykazał, iż cedent dołożył należytej staranności w wykonaniu przedmiotu umowy oraz, że cedentowi nie przysługuje wynagrodzenie dwuetapowe za wykonaną dokumentację aplikacyjną, czyli pominięcie zarówno literalnego brzmienia umowy, jak i zamiaru stron;

- art. 750 kodeksu cywilnego w zw. z art. 735 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że skoro pozwany nie zdecydował się na wniesienie protestu wobec decyzji (...) Centrum (...) to nie powstał po jego stronie obowiązek zapłaty, w sytuacji gdy wniesienia protestu było zasadne i świadczyło o dołożeniu przez cedenta należytej staranności w przygotowaniu dokumentacji aplikacyjnej, a co za tym idzie o roszczenie powoda uzasadnionym;

- naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 232 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód nie wykazał w sposób dostateczny, że cedent wykonał dokumentację aplikacyjną przy dołożeniu należytej staranności wynikającej z art. 355 kodeksu cywilnego, gdy z materiału dowodowego przedłożonego przez powoda wynikało, iż udział pozwanego w konkursie ogłoszonym przez (...) Centrum (...) był dopuszczalny oraz że pozwany wskazał, że złożenie protestu było bezpodstawne i naraziłoby go na powstanie dodatkowych kosztów z uwagi na stopień zaawansowania inwestycji;

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 232 zd 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu w sytuacji gdy ustalenie czy cedent przygotował dokumentację aplikacyjną umożliwiającą udział w konkursie wymagało wiadomości specjalnych;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w dowolnej a nie swobodnej ocenie tychże dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia roszczenia powoda;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że cedent nie dołożył należytej staranności w wykonaniu dokumentacji aplikacyjnej, co doprowadziło do odrzucenia wniosku o przyznanie dofinansowania przyczyn formalnych, przez co cedent nie wykonał przedmiotu umowy i nie przysługuje mu wynagrodzenie, w sytuacji gdy decyzja o odrzuceniu wniosku aplikacyjnego pozwanego była błędna, przysługiwało od niej odwołanie, a pozwany z własnej woli zrezygnował z wniesienia protestu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na jej rzecz.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do tego by zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, bowiem nie można zarzucić temu Sądowi tego, iż ocena ta jest dowolna i przekracza granicę swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka niesłusznie zarzuciła, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią tego przepisu. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05 , Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyrok SN z 8.04.2009r w spr. II PK 261/08 – Lex nr 707877). Zauważyć należy także, iż powszechnie w orzecznictwie wskazuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów, wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. , które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok SN z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03 – Lex nr 174131; postanowienie SN z 10.01.2002r w spr. II CKN 572/99 – Lex nr 53136; wyrok SN z 14.01.2000r w spr. I CKN 1169/99- Lex nr 40107).

Sąd Rejonowy w sposób niezwykle szczegółowy i wnikliwy przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego prawidłowej oceny faktycznej i prawnej, czemu dał wyraz w uzasadnieniu, które odnosiło się również szeroko i w sposób wyczerpujący do argumentacji przedstawionej przez powódkę.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez skarżącą w apelacji zarzuty stanowią polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego i są kontynuacją stanowiska powódki prezentowanej przed Sądem I instancji.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w dniu 18 listopada 2015 roku strony - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zawarła z pozwaną (...) Spółdzielnią (...) w B. w B. umowę, której przedmiotem było opracowania dokumentacji aplikacyjnej, umożliwiającej ubieganie się o dofinansowanie w konkursie ogłoszonym

przez (...) Centrum (...) w ramach O. Priorytetowej III – Konkurencyjność (...), Działania 3.2 Innowacje w (...) (§ 2 umowy). Wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne umiejętności i środki do prowadzenia profesjonalnej działalności w zakresie objętym przedmiotem kontraktu. Zobowiązał się zarazem do jej wykonania z należytą starannością wymaganą przy tego rodzaju działalności (§ 1 pkt 2 i 3 umowy). Zatem ustalone przez strony w § 5 wynagrodzenie przysługiwałoby pozwanej w chwili wykonania przez nią przedmiotu umowy, który zakładał zarówno wykonanie dokumentacji aplikacyjnej jak i także jej wykonanie, które umożliwiło by pozwanej ubieganie się o dofinansowanie. Samo wykonanie dokumentacji aplikacyjnej nie rodziło obowiązku zapłaty wynagrodzenia, wbrew twierdzeniom skarżącej. Tymczasem dokumentacja aplikacyjna została wykonana przez powódkę w taki sposób, że uniemożliwiła pozwanej ubieganie się o dofinansowanie albowiem została złożona do projektu, z którego pozwana ze względu na charakter prowadzonej działalności gospodarczą, była od początku wykluczona.

Pozwana zatem od początku nie spełniała kryteriów do uzyskania dotacji w tym projekcie dofinansowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego brak możliwości ubiegania się o dofinansowanie w tym projekcie obciążał powódkę albowiem to ona, zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowę miała taką możliwość ( ubiegania się ) pozwanej zapewnić.

Przygotowując wniosek powódka powinna sprawdzić czy pozwana spełnia wszystkie kryteria uprawniające ją do ubiegania się o dotację inwestycyjną w ramach danego programu, również w świetle art. 750 k.c.

Podkreślenia wymagało, iż należyta staranność strony określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 marca 2006r., sygn. akt I ACa 1018/05, LEX nr 186161)

Powódka profesjonalnie zajmuje się sporządzaniem wniosków o dotacje, powinna więc mieć świadomość tego, iż nawet poprawne sporządzenie dokumentów aplikacyjnych nie zapewni pozwanej możliwości ubiegania się o dofinansowanie w tym programie. Zaś kwestia nie złożenia protestu przez pozwaną była zupełnie bez znaczenia, skoro od początku nie spełniała ona warunków uczestniczenia w tym programie.

Podkreślenia wymagało, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 roku, sygn. akt IV CSK 159/08, LEX nr 466005 tekst umowy interpretowany według reguł językowych stanowi podstawę do przypisania mu takiego sensu, jaki ma na gruncie danego języka. Strona umowy powinna rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony. Jest to tylko jednak domniemanie, które nie wiąże bezwzględnie. Strony mogą inaczej rozumieć określony fragment tekstu umowy, albo jedna ze stron miała dostateczne podstawy aby przypisać mu różne - od powszechnego - znaczenie. Wówczas taki stan w toku interpretacji oświadczeń woli należy uwzględnić. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, ale jednocześnie uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy, czyli tzw. kontekst językowy. Nie ulega wątpliwości, co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. w sprawie sygn. akt III CSK 65/08, LEX nr 448045, że jeśli tekst umowy jest niejasny, to usunięcie wątpliwości wymaga zastosowania obowiązujących zasad wykładni postanowień umowy z zastosowaniem wszystkich reguł przewidzianych w art. 65 § 2 k.c., a więc zbadania zarówno zamiaru stron, jak i celu umowy na podstawie wskazanych przez strony dowodów. \

W ocenie Sądu Okręgowego, co już podkreślano, tekst umowy jest jasny i czytelny i nie ma żadnych niejasności odnośnie jego interpretacji a wynagrodzenia nie należało się jedynie za sporządzenie dokumentacji aplikacyjnej. Z tego również powodu wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego należało uznać za chybiony. Ni potrzeba bowiem żadnych wiadomości specjalnych dla oceny, że powódka sporządziła dokumenty aplikacyjne do programu, w którym pozwana nie mogła uczestniczyć.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji powódki i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. z 2015r. poz. 1804 z późn zm), które obejmują zarówno wynagrodzenie pełnomocnika oraz koszty jego dojazdu na rozprawę apelacyjną środkiem transportu publicznego oraz wydatków poniesionych w związku z korespondencją.